

# OSTATNIE WIADOMOŚCI

Redakcja i Administracja  
ul. Rydza-Smigłego Nr 6  
Telefon Nr 59.

## GRODZIENSKIE

Cena 10 gr.

Rok IV.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr 191

### „Wielki porachunek z przeciwnikami“ w Niemczech ma załatwić Reichstag

**BERLIN. (PAT.)** Zwrotanie Reichstagu wywołało żywe poruszenie w szerokich masach społeczeństwa niemieckiego. Prasa podaje wiadomość że na widocznych miejscach „Berliner Tageblatt” wskazuje na głębokie przyczyny, które spowodowały tę decyzję rządu. Reichstag ma udzielić aprobaty dla „wielkiego porachunku z przeciwnikami”. ma on wzmacnić podstawy, na których rząd wznosi dzieło odbudowy.

„Lokal Anzeiger” zwraca uwagę, że w składzie parlamentu znajdują pewne zmiany, będące następstwem wydarzeń z 30 czerwca, oraz ostatniej ustawy o stracie mandatów.

#### CO SIĘ DZIEJE Z 3-MILJON. ARMIA „URLOPOWANYCH” SZTURMOWCÓW?

Agencja Reutersa donosi: Zewnie trznie w Niemczech panuje spokój, ale wyczuwać się daje nastroj wyeksploatowania nowych doniosłych wydarzeń. Nastroj niepokoju powoduje przesadziście faktu, że w państwie istnieje 3 miliony uzbrojonych szturmowców, z których co najmniej 2 i pół miliona nie ma nadziei powrotu do szeregów „brązowej armii”. Rozstrzelania wpływają na tę wielką gromadę ludzi niezwykle podniecająco i szkodliwie nastawiają opinię publiczną na propagandę opozycyjną. Daje się zauważyć wręcz małe powroty do szeregów szturmowców do szeregów komunistów.

Rząd w tej chwili opiera się na 100 tysiącach Reichswehry, 12 tys. specjalnej policji Goeringa i 20.000 najbardziej oddanych Hitlerowi członków S. S.

Źródła oficjalne donoszą w dalszym ciągu o faktach tapownictwa i oszustw, wykrywanych w czasie „czystki” w szeregach dowódców szturmowców. Szurmowcy zebrali okazały fundusz na pomoc dla biednych. Fundusz ten w znacznej mierze utonął w kleszeniach przywódców. Podobno rozstrzelany Ernst zdefraudował 100.000 marek!

**POLICJA BADA VON PAPENA**  
**BERLIN. (P.A.T.)** Agencja Reutersa donosi, że von Papen otrzymał onegdaj późno wieczorem rozkaz udania się do kwatery głównej tajnej policji, gdzie poddano go ścisłemu badaniu. Wczoraj von Papen znajdował się u siebie w domu. Rezydencja jego jest strzeżona.

#### UCIEKNIERZY - HITLEROWCY POTRZEBUJĄ POMOCY

W kołach zbliżonych do komisarza Ligi Narodów w sprawie pomocy dla uchodźców rozpatry-

wana jest obecnie sprawa niesienia pomocy tym hitlerowcom, którzy zdołali uciec z Niemiec przed grożącą im śmiercią. Sprawa ta nie została rozstrzygnięta.

Jeden z uciekinierów, b. szurmowiec Walter Fleksing wydał we Francji broszurę p. t. „Krwawa łaźnia”.

W broszurze tej autor odsłania sensacyjne szczegóły porozumienia Hitlera z przedstawicielami mi ciężkiego przemysłu. W czasie konferencji w styczniu 1933 Hitlera z Papenem byli obecni Krupp i Tissen.

### Co wywiózł min. Barthou z Londynu

Dziennikarzom francuski minister oświadczył, iż jest bardzo zadowolony z wyniku rozmów w Londynie. Prasa francuska podziela to zadowolenie ministra, twierdząc, że min. Barthou osiągnął rezultaty praktyczne większe, niż się można było spodziewać. Tym praktycznym rezultatem jest uzyskanie poparcia Anglii do paktu wzajemnej pomocy wschodnio-europejskiego.

Prasa angielska wyraża się o rokowaniach londyńskich z większą rezerwą, podkreślając, że zgoda na pakt wzajemnej pomocy nie oznacza przyjęcia przez Anglię nowych obowiązków.

Zdecydowane niezadowolenie wyraża natomiast prasa niemiecka i usiłuje przekonać swych czytelników, że Barthou nie dokonał niczego.

### Zmiana rządu w Austrii

#### Zapowiedź ostrych wystąpień przeciw zamachowcom

W Austrii nastąpiła zmiana rządu formalnie z powodu wejścia w życie nowej konstytucji.

Właściwa przyczyna tkwi w tendencji stworzenia możliwości energiczniejszego zwalczania zamachów narodowych socjalistów. Zastrzeżony został karę za posiadanie środków wybuchowych do kary śmierci więźniów.

W nowym rządzie kanclerz Dollfuss obejmie teki: spraw zagranicznych, spraw wojskowych, bezpieczeństwa i rolnictwa.

W najkrótszym czasie ma być ogłoszone wezwanie do ludności, by składała posiadane materiały wybuchowe. Jeśli złożone zostaną do określonego terminu, nie pociągnie to za sobą kary, natomiast wykrycie materiałów wybuchowych po tym terminie będzie karane niezwykle surowo.

### Tajemnicza katastrofa lotnicza w Niemczech Śmierć poniosło 7 osób

**LONDYN. (P.A.T.)** W związku z wiadomościami o katastrofie dwóch samolotów, jaka wydarzyła się w ubiegły piątek w południowych Niemczech, w której to katastrofie poniosło śmierć 7 osób, agencja Reutersa donosi, że

przyczyny tej katastrofy nie zostały dotychczas wyjaśnione.

Wszyscy robotnicy, którzy mieli jakkolwiek styczność z aparatami przed katastrofą, zostali aresztowani. Wszyscy cudzoziemcy i letnicy w okręgu, gdzie wyda-

rzyła się katastrofa, są przedmiotem ścisłej obserwacji policji.

We Friedrichshafen i w południowej Badenji wystawiono straż, składającą się z żołnierzy oddziałów szturmowych. Aresztowano około 70 komunistów.

### Rewizje i aresztowania w Amsterdamie

**AMSTERDAM. (PAT.)** — W związku z ostatnimi wypadkami w Rotterdamie wojsko zajęło dzielnicę robotniczą Groos

wijk. Policja dokonała licznych rewizji przechodniów. Cała dzielnica na jakiś czas zamknięto.

Rewizyj dokonywano również w podejrzanych mieszkaniach. Po mieście krąży liczne posterunki.

### Wielka powódź na Dalekim Wschodzie

**SZANGHAI (PAT.)** — Chiny znówu nawiedziła klęska powodzi, która szczególnie dotknęła prowincję Kwantung i Czili.

W Szanghaju, Cze - Fu i Tientsinie panują wielkie upały, od których zmarł już szereg osób. Susza wyrządza również

wielkie szkody w zbiorach. Obawiają się wylewu rzeki Sun-gari, co groziłoby Chabinowi i okolicom.

Wskutek powodzi przerwana została komunikacja kolejowa na linii transsyberyjskiej. Wody zalaty obszar położony

na zachód od Cziłkar i na południe od Charbinu.

**TOKIO (PAT.)** — W okręgu Iszikawa i Fukui wskutek powodzi, spowodowanej ulewami deszczami, utonęło 60 osób, o 60 dalszych brak wiadomości. Zniszczeniu uległo kilkaset domów.

### Trup sędziego w górach

**ZAKOPANE. (P.A.T.)** Wczoraj po południu zawiadomiono

tutejszy komisariat policji państwa, że jeden z górskich pasących owce na Hali Gąsienicowej znalazł na t. zw. Karczysku zwłoki mężczyzny w stanie zupełnego rozkładu.

W zwłokach tych rozpoznano zaginionego w czasie zadykwi w

dn. 12 lutego b. r. sędziego z Białej dr. Mariana Filipa.

### Na Pożyczkę Narodową wpłynęło już 307.633.742 zł.

Komisarz generalny Pożyczki Narodowej komunikuje, że wpływy z subskrypcji Pożyczki Narodowej wyniosły na dzień 6 lipca 1934 r. kwotę zł. 307.633.742.17.

Stan zaległości w stosunku do ogólnej sumy wpływów, zestawiony na dzień 15 czerwca 1934, wynosił 2.29 proc.

### „Święto gór“

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele prasy zostali poinformowani o organizacji pierwszego „Święta Gór”.

W konferencji wzięli udział: przewodniczący komitetu organizacyjnego „Święta Gór” 1-szy wiceminister spraw Wojskowych gen. brygady Kasprzycki, oraz 1-szy wiceprzewodniczący komitetu p. wiceminister Komunikacji inż. Bobkowski. „Święto Gór” odbywać się będzie corocznie. W roku bieżącym odbędzie się w Zakopanem w czasie od 7-ego do 12 sierpnia.

W „Święcie Gór” wezmą udział przedstawiciele wszystkich regionów

górkich w swych charakterystycznych strojach.

Program święta przewiduje m. in. otwarcie wystawy sztuki i przemysłu artystycznego, wystawy turystyczno-sportowej i jarmarku, wycieczki górskie, zawody sportowe, zabawy ludowe, widowiska regionalne. W dniach 7 i 12 sierpnia odbędą się sobótki. Ognie będą zapalone na wszystkich prawie szczytach Karpat, poczynając od Śląska Cieszyńskiego aż ku granicom Rumunii i wszcz. Beskidów Zachodnich, Gorców, Tatr, Beskidu Wyspowego, Beskidu Wschodniego, Bieszczadów i Czarnohory.

### Aresztowanie naczelnika więzienia

Na zarządzenie prokuratora aresztowany został naczelnik więzienia przy ul. Długiej 52, Bronisław Halupko, a wraz z nim je-

go zastępca i przodownik straży więziennej.

Aresztowania nastąpiły wskutek ulawnionych nadużyć.

### Siedmiorgo dzieci z prowincji porzucił wyrodney ojciec

W osadzie Ciemieniek (ziemia sielecka) mieszkał przez 16 lat mełamed Aron Szepeizel. Dochował się siedmiorgo potomstwa.

W osadzie wynikła wojna o rzeźaka. Ludność podzieliła się na dwa obozy. Mełamed Szepeizel stanął przeciwko rzeźakowi i przegrał. Wobec tego musiał, czy też chciał umyślnie opuścić miasteczko i opuścić. Ale żony i sied-

mioro swych dzieci z sobą nie zabral

Szepeizel przyjechał do Warszawy i tu ożenił się z drugą niewiastą, handlarzką z placu Marjensztackiego i zamieszkał na Skórzanej 6. Pierwsza żona z Ciemienieka, nie mając środków na utrzymanie dzieci, przywoziła je wszystkie do Warszawy i wczoraj

wprowadziła je do mieszkania męża, sama zaś uciekła.

Druga żona Szepeizela nie chce dzieci, ale współwyznawcy stanęli przeciw niej. Skoro zabrała męża — mówią — to niech zabierze i dzieci.

Jak się skończy historia, niewiadomo. Sprawa sensacyjna go licie





# PIEKIELNA MOC

Prawdziwe dzieje osób, uwikłanych w sieć szatańskich pokus i zasadzek

Polożenie Barbary było nie do pozazdroszczenia... Wtedy, gdy już wreszcie jej tak długie namowy osiągnęły skutek i Marysia zżyła się z klasztornym trybem życia, trzeba ją było od tego odwieść... Tak, trzeba było, bo to przyrzekła Hebdyńskiemu. Nie chciała również brać na swe sumienie pozostawienia Marysi w klasztorze.

Była bezradna... Rozumiała też, że każda chwila zwłoki tylko pogarsza sytuację. Doszła do wniosku, że najlepiej będzie oddać całą rzecz w ręce Felka.

Nie wiedziała wszakże, jak się do tego zabrać... Felek był taki ambitny, że może nie zechce odmawiać Marysi od powołania zakonnego.

Zdała się tedy na zrzucenie losu... Felek nie wspominał ani słowa o Marysi, czekając, widocznie, aż ktoś mu coś o tem napomknie. Nikt zaś nie miał odwagi.

Wkońcu musiał się tem znów zająć Hebdyński. Uznał za najlepsze wyjście z sytuacji powiedzenie Marysi całej prawdy.

Prawdy zaś tej było bardzo wiele... i rozmaite... Marysia nie wiedziała nawet jeszcze o śmierci Reia. Ponieważ uważała go za ojca, woleli więc nic jej o tem nie mówić, aby jej nie martwić.

I teraz powstała kwestja: czy lepiej powiedzieć, że to nie jej ojciec, a wtedy nie będzie zbyt po nim rozpaczła, czy lepiej, aby przeboleła śmierć ojca, ale nie dowiedziała się, czy jest naprawdę dzieckiem.

Hebdyński myślał nad tem, czy się porozumieć przedtem z Barbarą, doszedł wszakże do wniosku, że lepiej tego nie czynić. Postanowił wziąć na siebie odpowiedzialność za wszystko.

Poprosił więc o widzenie się z Marysią, zawczasu o jego wizycie przez Barbarę uprzedzoną. Barbara nie powiedziała jej wszakże, kim jest Hebdyński.

Pozwolono mu w drodze wyjątku na rozmowę w celi Marysi, która, jako nowicjuszka, jeszcze nie podlegała wszystkim rygorom reguły klasztornej.

Hebdyński był niemiło przejęty swoją misją. Widział, zresztą teraz swoją córkę dopiero po raz pierwszy.

Nietrudno sobie wyobrazić, z jakim wzruszeniem czekał na chwilę ujżenia jej i jakie ogromne wrażenie wywarło na nim ich pierwsze spotkanie...

Marysia, nie wiedząc nic, z kim mówi, była, oczywiście, znacznie spokojniejsza.

Hebdyński rzekł:  
— Panno Marysiu, wydelegowano mnie tu, abym pani wyjaśnił wiele rzeczy bardzo zagmatwanych, a pani dotyczących. Są to rzeczy bardzo ważne, a zarazem... nieważne...

— Jak mam to rozumieć?  
— Ważne, bo ostatecznie człowiek powinien znać własne pochodzenie, a z drugiej — nieważne, bo jeżeli można z tem żyć tyle lat bez przeszkód, nie mają więc te okoliczności, widac, zasadniczego znaczenia...

— Proszę pana, chciałabym jednak wiedzieć...  
— Ma pani słuszość, nie będę więcej obwijał w bawełnę, zwłaszcza, że mam sporo rzeczy pani do powiedzenia...

Westchnął głęboko, bo nietatwo mu było przystąpić do odpowiedzialnego zadania, poczem postanowił nie czynić długich wstępów.

Rzekł poprostu:  
— Ojciec pani nie jest pani ojcem...

— A coż to znów za zagadka?  
— To szczerą prawdą.

— Niechże pan będzie łaskaw mi wytłumaczyć...  
— Za chwilę... Przedtem jeszcze muszę dodać: matka pani nie jest pani matką.

— Przeraża mnie pani!.. Czyż jestem jakimś podrytkiem, znajdują, wzięta tylko na wychowanie przez rodziców... czy państwa Relów, skoro moimi rodzicami nie są?

— Znów: ani tak, ani tak... Nie jest pani córką państwa Relów, ale bynajmniej nie podrytkiem... Pani Relowa nie jest pani matką, lecz ciotką... siostrą matki pani...

— Ach, więc ciocia Basia byłaby...? Ach, już teraz rozumiem!

— Przypuszczam raczej, że pani jeszcze nic nie rozumie... chociaż istotnie pani Barbara Górdykowa jest matką pani...

— A pan Górdyk w takim razie ojcem?  
— Widzi pani, że pani nie rozumie... Ojca pani zastawmy narazie w spokoju. Pan Górdyk nim nie jest w każdym razie, bo pani urodziła się, zanim pan Górdyk ożenił się z matką pani...

— Teraz już rozumiem wszystko!.. Może mi pan więcej nic nie mówić... Nie jestem już dzieckiem... Domyślam się, że matka moja zgrzeszyła, jako panna i ja właśnie jestem owocem tego grzechu... Ha, tem lepiej!.. Odpokutuję w klasztorze grzechy matki... Odkupię jej winę...

— Ależ nie!.. — usiłował zaprzeczyć Hebdyński.

— Owszem, właśnie, że tak — przerwała mu Marysia — odkupię jej winę, choć... domyślam się, że właściwie nie ona tu jest najbardziej winna, lecz raczej ten tądak, który ją uwiódł i niecnie porzucił... Tak, tak — mówiła dalej, nie dając Hebdyńskiemu dojść do słowa — tak uczynił z pewnością, bo inaczej ożeniłby się z nią... O, teraz rozumiem, wszystko rozumiem!

— Zapewniam panią, że jeszcze bynajmniej nie wszystko...

— A ja twierdzą, że tak... Rozumiem, dlaczego moja nieszczęsna matka tak parła mnie do klasztoru i tak usilnie ku temu namawiała... Miała słuszość... Wolała mnie nie narażać na podobne niebezpieczeństwa i rozczarowania. Tu, zdała od świata i jego marność, jestem od tego zabezpieczona... Czyż to nie lepiej, niż wylewać potoki łez, będąc ofiarą takiego lotra i nikczemnika... Jestem przekonana, że ojciec mój był takim samym niegodziwcem z pod ciemnej gwiazdy, jak wszyscy uwiódźciele... O, gdybym go teraz spotkała, z jakąż rozkoszą plułabym mu w twarz, choć to mój niby ojciec!..

— Wobec tego — rzekł Hebdyński, stawiając wszystko na jedną kartę — pani będzie łaskawa płuć... Służę...

Co rzekłszy, Hebdyński zbladł, jak trup, a Marysia wręcz — zzeleniała...

Wszystkiego się spodziewała tylko nie tego... Zapanowało dręczące milczenie...

Dalszy ciąg jutro

# POŻERACZ SERC KOBIECYCH

Powieść-reportaż z tajników potwornej afery w świecie arystokracji

PANIENSKIE MARZENIA O BRZASKU

Po wyjściu Meli Noderskiego opadło przygnębienie.

— Czyżby przez tego durnia Wymirskiego wszystko, co sobie planowałam miało przepaść? — zadawał sobie pytanie.

Zastanawiał się też, czy nie uprzedzić Montemorta. Musiałby się jednak przyznać do winy. Tylko jego opieszłość sprawiła, że znaleźli się w obliczu niebezpieczeństwa, które może ich zmusić do szybkiego opuszczenia Warszawy.

Pocieszał się Noderski jednocześnie, że Wymirski wyjechał, że znajduje się daleko.

— Może się uspokoił i przestał pić! — myślał. — Muszę jak najprędzej doprowadzić do ślubu z Lilią, zapchać mu gardło większą sumą pieniędzy i nakazać mu wyjazd, gdzie pieprz rośnie! Wtedy dopiero będę miał spokój... A Montemort? Niema rady, podzielić się z nim posagiem Lili! Coż robić?..

Myśli te znacznie uspokoiły go. Pragnął zresztą spokoju, gdyż miał się spotkać z Tecią.

— Przy niej choć na parę godzin zapomnę o wszystkim, nawet o tem, kim jestem i jakim jestem!.. Kto wie, czy nie byłbym szczęśliwszy, gdybym gdzieś pracował i miał u swego boku taką żonę, jak Teczka?

Nie zastanawiał się nad tą myślą długo.

Machnął ręką.

— Nie potrafiłbym tak żyć, obywać się byle czem, kłopotać się o pieniądze, o wiązanie końca z końcem!.. To nie dla mnie! Te małą i tak będę miał!.. Jeśli już nie pogniawała się ostatecznie po tem, co się stało, to już się nie pogniawa nigdy i kto wie, może już bardzo niedługo będą ją trzymał w swych objęciach!.. Ona mnie kocha, a miłość rozgrzeszy ją do wszystkiego!

Noderski nie mylił się.

Teczka kochała go.

Kiedy znalazła się w swym skromnym mieszkanku na Pradze, zapomniała o obrażonej dumie i omal nie zdeptanej niewinności. Nie mogła się otrzasnąć z wa-

zenia, jakie na niej sprawił ten jeden jedyny pocałunek, który sparzył jej wargi, upoił ją i oszłodził.

Leżała z zamkniętymi oczami i nie mogła zasnąć. Marzyła o nim.

Wydał się jej prawdziwym królewiczem z bajki: piękny, bogaty, utytułowany...

Czy jednak szlachetny, jak ów bajeczny królewicz? Teczka rozważała tę sprawę sercem, nie mózgiem.

— Jest tylko mężczyzną — tłumaczyła Noderskiego, — pięknym mężczyzną, który nie doznał widocznie nigdy odprawy. Poniósł go nieokielznany temperament, ale otrzymał należyłą naukę i teraz już na pewno tak nie postąpi! To nie było ładnie z jego strony, ale wszyscy mężczyźni są brutalni. On nie jest wyjątkiem!.. Słyszysz się niejedno o zepsuciu, jakie panuje pomiędzy bogaczami. On obraca się ustawicznie pomiędzy nimi, sam jest jednym z tego świata. Coż dziwnego, że chciał potraktować mnie tak, jak traktuje swe znajome...

Ta myśl jednak zaboliała Tecię.

— Zapewne — rozmyślała — ma wielkie powodzenie i kto wie, ile kobiet go kocha a może nawet baluaci. Mężczyznę zbałamucić nietrudno!.. Ale jeśli tak wytrwale ubiega się o mnie — pocieszyła się odrazu, — to musi mnie kochać prawdziwie!.. Gdyby mnie nie kochał, nie zwróciłby na mnie uwagi!.. Nie jestem ani wytworna, ani wykształcona, mówię nieśmiało, nie umiem się bawić, ani flirtować!.. Kieruje więc nim coś głębszego!..

Uśmiechnęła się do siebie, zadowolona z tego przekonania.

Przytuliła rękę do piersi, jakby przygarniała kogoś bardzo kochanego.

— A co będzie dalej? — zadawała sobie cichutkie pytanie.

Niestety, odpowiedzieć na to nie umiała.

— Jeśli mnie kocha, powinien się ze mną ożenić! — oto było jej przekonanie. Zdawała sobie jednak sprawę z tego, że nie jest odpowiednią partją dla bogatego hrabiego.

— Będzie się wstydił mnie! — myślała z zalem.

— Jakże mnie wprowadzi do swojej arystokratycznej

rodziny, mnie, bledną dziewczynę, panę sklepową? Zenią się między sobą, dbając bardziej o herby i posagi, niż o serce. Miłość i małżeństwo to dla nich odmiennie, oddzielne rzeczy. Dlatego, że ich psuje bogactwo! Włec do czego doprowadzi nasza miłość?

Teczka aż śladła na łóżeczku. Oplotła rękami kolana, które podsunęła pod brodę i zapatrzyła się w okno za którym począł już szarzeć świt letni.

— Kochanką jego nie zostanę! — myślała z całym przekonaniem.

— Myśl o miłości, a nie o tem, co będzie — szeptał kusielski głos.

— Straciłabym dla siebie szacunek! Nie śmiałabym matce spojrzeć w oczy!

— Jakże on rozkosznie całuje!

— Miałabym się znaleźć wśród tej wielkiej gromady młodych dziewcząt, które ludzie piętnują nazwą „uwiędzionych“?

Teczka wstrząsnęła się.

— A może jednak ożeni się ze mną?

Mijały godziny na tych rozważaniach, które niczego nie wyjaśniały.

— Zobaczysz się z nim jeszcze... Będę z nim rozmawiała, lepiej poznam jego charakter — odsuwała decyzję i wątpliwości na dalszy plan. — Tymczasem będę mogła patrzeć na niego, słuchać jego głosu!.. Może pozwoli się nawet jeszcze raz pocałować — obiecywała sobie skromnie.

— Pocałunki są strasznie miłe, ale niebezpieczne! — Przypomniała sobie, jak to zakreśliło się jej w głowie, kiedy po raz pierwszy połączyły się ich usta.

Ułożyła się panna Teczka i zaśnęła z myślą, że dzieli ją od wieczora aż piętnaście godzin! Za piętnaście godzin wyjdzie ze sklepu i zobaczy znane dobrze eleganckie auto, w którym będzie siedział jej kochany hrabia, oczekując na nią.

Zobaczy ją, uśmiechnie się czarująco, jak tylko on potrafi, ona odpowie mu uśmiechem i popędzą przez ulicę Warszawy!..

Dalszy ciąg nastąpi

# Podwójne życie policjanta który był hersztem szajki bandyckiej

Pod sensacyjnym zarzutem znalazł się na ławie oskarżonych policjant Jan Han z Mysłowic. Jak ustalili obserwacje, Han prowadził podwójny tryb życia. Przed władzą udawał gorliwego służbę, a w rzeczywistości był... hersem szajki bandyckiej, która w wyrafinowany sposób obrabowywała naiwnych kupców.

Wspólnikami Hana byli Rubin Jarmus i Jakób Rechnic. Grasowali oni wśród przyjezdnych kupców i podstępem zwabiali ich na tereny bagnistych łąk pod cmentarzem żydowskim w Modrzejowie. Tam kupców ogalano z gotówki.

W podobny sposób dokonano rabunku na osobie Jakóba Gerszonowicza. Jarmus sprowadził Gerszonowicza na umówione miejsce, pod pozorem okazanego sprzedania mu krowy. W zarosłach czekał już policjant Han, przebrany po cywilnemu i w zamaskowaniu. Ledwie Gerszonowicz ukazał się pod cmentarzem, Han wyskoczył z krzaków i groząc rewolwerem, zabrał mu 520 zł. pod pozorem przeprowadzenia rewizji osobistej dla ujawnienia fałszywych banknotów.

Po tygodniu tak samo obrabowano kupca Markusa Marmura, zabierając mu 470 zł. Przy rabunku u Marmura, poza Jarmusem, był także obecny i Rechnic, który występował w roli sprzedawcy kopia. Bezczelni rabusie podzielił się następnie zdobytymi pieniędzmi.

Sprawa wydała się wskutek za-

meldowań złożonych przez poszkodowanych. Ujęto natychmiast Jarmusa i Rechnic, znanych jako konfidenti policji. Z kolei wydali oni Hana.

Sąd Okręgowy skazał wszystkich trzech za udział w szajce rabunkowej i Hanowi wymierzył 8 lat więzienia, Rechnicowi 4 lata a Jarmusowi 5 lat. Wczoraj sprawa ta rozpatrywana była w Sądzie Apelacyjnym.

Na rozprawie sądowej Han wyierał się winy, podając, że przebieg wypadków był zupełnie inny.

— Przez szereg lat cieszyłem się zaufaniem władz, dosłużyłem się stopnia starszego wywiadowcy, za tropienie przestępców. Jarmus i Rechnic byli moimi infor-

matorami. Donieśli mi, że znalazli kupców, puszczających w obieg fałszywe banknoty. Umówiliśmy się z nimi poza miastem, pod pozorem kupna podrabionych pieniędzy, dając mi o wszystkim znać. Gdy przybyłem na miejsce, zobaczyłem nieznaną mi osobę, a będąc sam jeden, w obawie przed różnymi możliwościami, steroryzowałem ich rewolwerem. O żadnym rabunku nie było mowy, gdyż obaj kupcy nie mieli przy sobie żadnych pieniędzy. Jeden miał zupełnie puste kieszenie, a drugi tylko chusteczkę.

Ta chusteczka zgubiła jednak Hana. Podczas rewizji znalazła ją u niego w kieszeni.

Wyrok I-ej instancji został za-



Swięcy w Warszawie ksiądz japoński Kaya złożył wczoraj wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu — ks. Kaya w towarzystwie przedstawicieli władz wojskowych i japońskiego attaché wojskowego udaje się do grobu Nieznanego Żołnierza celem złożenia wienca.

## Program radiowy

6.30 Pieśń, 6.35 Płyty, 6.38 Gimnastyka, 7.20 Chwilka pań domu, 11.57 Sygnał czasu, 12.10 Fantazje i arje operowe, 13.05 Audycja dla dzieci młodszych, 13.20 Koncert muzyki, 14.05 Wiadomości gospodarcze, 16.00 Płyty, 16.30 Koncert zespołu mandylinistów, 17.00 „Skrytka pocztowa”, 17.15 Utwory Fr. Lehara, 18.00 „Mleko jako pożywienie dziecka”, 18.15 Dr. Bardamu składa raport Lidze Narodów”, 19.15 Muzyka lekka, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.12 Muzyka lekka, 21.02 Wiadomości rolnicze, 21.12 Koncert popularny, 22.00 Odczyt, 22.15 Muzyka tańcowa, 23.00 Wiadomości meteor., 23.05 Odczyt w języku angielskim.

### „MLEKO JAKO POŻYWIENIE DZIECKA”

W czasie ostatnich kilku dziesiątków lat jesteśmy świadkami olbrzymich postępów w najrozmaitszych dziedzinach naszego życia. W niczem jednak nauka nie ujawniła swej potęgi tak potężnie, jak w walce ze śmiertelnością dziecka najmłodszego — niemowlęcia. Doświadczenie to stwierdziło, że jedna z najważniejszych przyczyn śmiertelności niemowląt są zaburzenia w odżywianiu, że przeważnie umierają te dzieci, które żywiąne są sztucznie — z flaszki. Na ten temat filek, jako po karmu dla dziecka, mówić będzie przez radio dnia 12 lipca t. j. w czwartek o godz. 18.00 dr. Marceli Gromski.

# Wypadki z elektrycznością

Niedawno zdarzył się wypadek śmiertelnego porażenia prądem dwóch robotników i ciężkiego poparzenia trzeciego robotnika w pobliżu fabryki blachy cynkowej w Moszuchnej pod Piotrowicami Śl. (pow. Pszczyński).

Wypadek ten wywołało przewrócenie się stupa żelaznego na przewód o wysokim napięciu.

Z danych statystycznych Zakładów Ubezpieczeń wynika, że na terenie Polski zdarza się corocznie około 95 wypad-

ków porażenia prądem przy pracy, z których 40, czyli prawie połowa, wypadków śmiertelnych.

Ostatnio przeprowadzone badania wykazały, że wypadki porażenia prądem wysokiego napięcia są stosunkowo rzadsze od wypadków porażenia prądem niskiego napięcia; pierwszy zaś około 30 proc., drugi zaś około 70 proc. ogólnej liczby wypadków.

Najczęściej zdarzają się wypadki porażenia przy przewodach napowietrznych (35 procent), z których 75 proc. kończy się śmiercią; drugie miejsce zajmują wypadki przy urządzeniach rozdzielczych i przelacznikach (13 proc.); trzecie miejsce — przy lampach (11 procent).

W przeciwieństwie do innych dziedzin techniki, zaniechania pod względem bezpieczeństwa pracy, w dziedzinie elektrotechniki sprawa bezpieczeństwa zajmuje się od szeregu lat Stowarzyszenie Elektryków Polskich. Stowarzyszenie — przy pomocy szeroko rozbudowanego aparatu specjalnych komisji — opracowuje Polskie Normy w zakresie konstrukcji maszyn i przyrządów elektrycznych oraz instalacji elektrycznych; normy te uwzględniają przede wszystkim postulaty bezpieczeństwa pracy.

Poza tem Stowarzyszenie opracowuje specjalne przepisy w sprawie budowy i ruchu oraz bezpieczeństwa urządzeń elektrycznych.

Z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić można, iż prace, prowadzone przez Stowarzyszenie, przyczyniły się w znacznej mierze do tego, że liczba nieszczęśliwych wypadków przy instalacjach i urządzeniach elektrycznych jest stosunkowo mniejsza, aniżeli w innych dziedzinach.

Inicjatywa Stowarzyszenia Elektryków Polskich powinna znaleźć jak najwięcej naśladowców wśród innych organizacji inżynierskich, a przede wszystkim wśród stowarzyszeń inżynierów mechaników, którzy dotychczas nie przejawiają żadnego zainteresowania się sprawą bezpieczeństwa pracy.

Szybka i fachowa pomoc lekarska w nieszczęśliwych wypadkach przy pracy ma doniosłe znaczenie w zwalczaniu następstw wypadków. Nawet drobne uszkodzenia mogą mieć poważne następstwa, jeśli odra-

zu nie zostały należycie opatrzone.

Tem większe znaczenie ma pierwsza pomoc w wypadkach ciężkich, np. w porażeniach elektrycznością. Lekarz angielski Wills Maclochlon zestawił 600 wypadków porażen elektrycznością, z których część zakończyła się śmiercią. Z analizy przebiegu tych wypadków wynika, że los porażonego zależy nie tylko od napięcia prądu, czasu jego działania na człowieka, ale i od szybkości akcji ratunkowej. Gdy zabieg ratunkowy stosowano późno, porażeni przeważnie gineli; natomiast nawet w ciężkich wypadkach porażenia prądem elektrycznym, jeśli natychmiast zastosowano sztuczne oddychanie, jeśli był pod ręką aparat denrowy, strzykawka, środki czuące i jeśli porażonym zajęta się osoba wykwalifikowana w ratownictwie, udawało się przywrócić mu życie.

Dowodzi to raz jeszcze, że każdy warsztat pracy, w którym są instalacje elektryczne, powinien rozporządzać niezbędnymi przyrządami i środkami ratowniczymi oraz osobą, wykwalifikowaną, w niesieniu pierwszej pomocy porażonym. W mniejszych zakładach może to być ktoś z personelu pracującego, w większych osoba fachowa. Oprócz tego wszyscy pracownicy powinni być pouczeni, jak należy zachować się, aby uniknąć porażen i jak udzielić pierwszej pomocy porażonemu. W miejscach niebezpiecznych powinny wisieć tablice ostrzegawcze.

## Konkurs zadań i ciekawych pytań

Przypominamy, że dziś jest ostatni termin składania lub przedania rozwiązań i odpowiedzi na pytania 8-ej serii! Termin ten zwykle upływa w środę.

Nagrody za zadania 8-ej serii wyznaczają następujące: I — 25 zł. gotówką, II — 15 zł. gotówką, III — 10 zł. gotówką, IV — komplet bielizny, V, VI — kupon na obuwie, VII, VIII, IX, X — paczka toaletowa, XI, XII, XIII i XIV — 2 bilety do kina.

### A OTO DALSZE ZADANIA 9-EJ SERII

**7. ZAGADKA**  
Gdy mam a w środku, strzeżcie się — parzę!  
Gdy i — lękają się mnie żeglarze.  
Gdy o z kreską — spiją we mnie zboże.  
Teraz zgadnijcie, co to być może.

### 8. PYTANIE O NASZEJ OAZIE

Wśród pytań, które wysłaliśmy telefonicznie w śródniej serii, liczn postawił:

### Dlaczego czytasz „Ostatnie Wiadomości”?

Powtarzamy je, prosząc o szczerą odpowiedź, nie szczędząc słusznych uwag i krytyki. Rzeźcowa krytyka to droga do usuwania błędów i usterek. Obojętność w miarę możliwości zastąpić się do uwag, gdyż naszym przeciż zadaniem jest stać się Czytelnikom.

**Kupon zadań i pytań Nr. kuponu 4**  
Nr. gazet 190



SWIĘTO HUCULSZCZYZNY  
W ramach Święta Huculszczyzny odbył się pokaz Wesela Huculskiego. Na zdjęciu — orszak weselny.

## Dwanaście tysięcy meteorologów amatorów

Przed kilku laty otrzymał student uniwersytetu w Manchesterze polecenie sporządzenia wykazu statystycznego burz, jakie przejeżdża nad terytorjum Anglii. Bower Morris zabrał się z zapalem do tej pracy, podzielił całą Anglię na szereg okręgów z takim wyliczeniem, aby każdy z nich obejmował widnokrąg dostępny dla obserwowania przez jednego człowieka. W

każdym z tych okręgów został zainstalowany obserwator.

W ciągu czterech lat zwerbował Bower dla prowadzenia obserwacji i wykazów dwanaście tysięcy osób, które podjęły się pełnić dobrowolnie rolę meteorologów. W rzedzie pomocników Bowera figurują przedstawiciele wszystkich omal zawodów, od pastora do policjanta, od inżyniera do adwokata.

## Złoty tron jedzie do Ceylonu

W posiadaniu króla W. Brytanji znajduje się t. z. złoty tron Kanady, który został po zdobyciu Ceylonu przez Anglików przewieziony do Londynu. Tron ten pochodzi z XVII wieku; wyrzeźbiony kunsztownie z drzewa, inkrustowany złotem, tron podtrzymywany jest przez rzeźbione z kryształu górskiego smoki o ametystowych oczach. Tron należał do króla

Knadv, najpotężniejszego władcy na wyspie Ceylon. Zabrali go Anglicy w r. 1815, a obecnie król Jerzy V postanowił go zwrócić ceylonczykom. Trzeci syn króla, książę Gloucester, który udał się w podróż do Indyi, wiezie ze sobą na okręcie historyczny tron, który ofiaruje jako prezent królewski rządzący państwem w Colombo, stolicy obecnej Ceylonu.

### Międzykomunalne Związki rolników

Białostocki urząd wojewódzki przy udziale samorządu gospodarczego i czynników społecznych przystąpił do zorganizowania na terenie województwa białostockiego związków rolników o charakterze międzykomunalnym.

Związki te mają na celu wzajemną pomoc i zapobieganie wyzbywaniu się zboża zbyt niskimi cenami oraz udzielanie kredytów pod zastaw zboża, które będzie magazynowane w spichrzach gminnych.

Jednocześnie związki te dążyć będą do podniesienia rentowności drobnych gospodarstw

przez racjonalną organizację zbytu bydła z pominięciem zbędnego pośrednictwa

Związki te rozpoczną swą działalność już w bieżącej kampanji zbożowej. Koła gospodar-

cze widzą w tej akcji silną przeciwwagę w procesie zubożenia wsi, która na pokrycie pilnych potrzeb gotówkowych wyzbywała się po zbiorach zboża po cenach bardzo niskich.

### Czyżby tak dalekie wpływy

Jak wiadomo Fabryka Tytoniowa pracuje 5 dni w tygodniu. Wobec tego oprócz niedzieli robotnicy przymusowo świętują we czwartki. Ostatale dyrekcje fabryki

ogłosiła, że dniem wolnym od pracy zamiast czwartku ma być środa.

Na taką zmianę wpłynęły podobno, jak głosi fama, starania mężatek robotnic, które we środę z powodu dnia targowego chcą mieć okazję do poczynienia zakupów. Po wtorkowej wypłacie zapowiadają się ctdąd świetne targi we środy.

### O współpracę Białegostoku z Grodnem w dziedzinie teatralnej

Pobył w Grodnie p. Goławski, naczelnika Wydziału Kulturalno-Oświatowego Zarządu Miejskiego w Białymstoku, o czym niedawno donosiliśmy przyniósł narazie taki efekt, że zostały ustalone możliwości dal-

szej współpracy Białegostoku z Grodnem w dziedzinie teatralnej.

Ponieważ Grodno przyjęło ofertę p. Grodnickiego, wobec tego p. Grodnicki złożył jeszcze

ofertę w Białymstoku, która prawdopodobnie zostanie przyjęta. W ten sposób przysię sezon teatralny w Grodnie zapowiada się zupełnie pomyślnie.

### Uprawnomocnienie się wyborów do Izby Rzemieślniczej

W Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym ukazało się rozporządzenie o uprawnomocnieniu się wyborów do Izby Rzemieślniczej Białostockiej. Uprawnomocnienie się nastąpiło auto-

matycznie, gdyż w ciągu 14 dni po dacie wyborów nie zgłoszono żadnych protestów.

Pierwsze posiedzenie rady izby zostanie zwołane w najbliższym czasie.

### Świetna okazja taniego wyjazdu do Warszawy

Powszechnie wyczekuje się momentów tanich wyjazdów do większych miast Polski. Miesiąc sierpień przynosi wspaniałą okazję.

Oto jak się dowiadujemy Ministerstwo Komunikacji przyznało 70 procentowe zniżkę przy przejazdach kolejowych dla uczestników „Święta Warszawy” Zniżka kolejowa przysługiwać będzie wszystkim udającym się w okresie między 4ym a 17ym sierpnia b.r. do stolicy na „Święto Warszawy”. Wobec tego, że umożliwi ona każdemu, rozporządzającemu najskromniejszymi nawet środkami przyjazd do stolicy z najodleglejszych punktów kraju, należy liczyć się z tem, że w sierpniu na „Święcie

Warszawy” spotka się cała Polska, by zapoznać się ze stolicą, odzianą w odświeżoną szatę z pięknem Warszawy i jej okolic, by spotkać się rodakami z zagranicy, których zjazd odbywać się będzie w tym samym czasie, i żeby zobaczyć tę wspaniałą demonstrację dorobku kulturalno-artystycznego Polski, jaką będzie „Święto Warszawy”.

Ukoronowaniem ulg są przygotowania kupców warszawskich którzy dla uczestników „Święta Warszawy” ofiarowują specjalny rabat.

### Burzliwe posiedzenie Rady Gminy Żydowskiej

Na ostatnim posiedzeniu Rady Gminy Żydowskiej odbytem w dniu 9 b.m. doszło do gwałtownych starć, zakończonych w końcu bójką.

Powyższe zajście miało miejsce na tle niejednostajnego

ustosunkowania się zebranych w sprawie znanego działacza żydowskiego Stawskiego skazanego jak wiadomo przez sąd angielski w Palestynie na karę śmierci.

### Badanie lekarskie przed ślubem

Opracowany ostatnio projekt ustawy eugenicznej przewiduje wprowadzenie obowiązku badań lekarskich osób, zamierzających wstąpić w związek małżeński.

Urzędy stanu cywilnego wymagają według tego projektu od kandydatów do stanu małżeńskiego zaświadczenie o stanie ich zdrowia.

Na terenie całego kraju mają być utworzone Radnie przedślubne i małżeńskie przy ubez-

pieczalniach społecznych, przy komunalnych ośrodkach zdrowia, przy szpitalach państw. i komunalnych.

W mniej zaludnionych miejscowościach byłyby zakładane poradnie wspólnie przez wymienione instytucje.

### Samowola

Lokator domu położonego przy ul. Konnej 1, Rabcewicz Mikołaj zameldował pol.cj., że właściciel tego domu Ejsmont Andrzej, samowolnie zatkał w jego mieszkaniu przewód kominowy. Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

### Kradzieże

Dajnowiczowi Mikołajowi zam. przy ul. Narutowicza 6 nieznan sprawcy, skradli z piwnicy jedną parę pantofli damskich oraz artykułów spożywczych na ogólną wartość 32 zł.

Margolisowej Geni, zam. przy ul. Bonifaterskiej, nieznan sprawcy skradli z mieszkania bieliznę wartości 70 zł.

Mieszkaniec wsi Świeżbienie z pow. Białostockiego zameldował pol.cj., że w czasie postoju na targu przy ul. Białostockiej, została skradziona na jego szkodę burka, wartości 30 zł.

### Czyj parasol?

Na ul. Hoowera został znaleziony parasol. Prawy właściciel może zgłosić się po odbiór do I kom. P.P.

### Nocny dyżur apteki

Dziś — Apteka Klinkowskiej — Plac Batorego 2, tel. 112.

**Cafe** Grodno wie, że przybory biurowe, kancelaryjne sprzedaje najtaniej **IBERSKI** Księgarnia i skład materiałów piśmienn. — Dominikańska 29

### „Straszliwa” przygoda krowy

W dniu wczorajszym o g. 1-ej w nocy do dołu kanalizacyjnego głębokości 4ch metrów przy ul. Piaskowej wpadła krowa udająca się na pastwisko a stonowiąca własność właścicielki zamieszkałej przy ul. Garncarska 8.

Rano o godz. 6 m. 30 na miejsce wypadku przybyła straż pożarna i przy pomocy robotników zatrudnionych przy robotach kanalizacyjnych krowę szczęśliwie wydebyto na wierzch. Jak się okazało krowa nie odniosła żadnych poważniejszych obrażeń i po „straszliwej” przygodzie najspokojniej w świecie w dalszym ciągu skubała trawkę w pobliskim ogrodzie.

### Rozkład letni pociągów wychodzących z Grodna ważny od 15 maja b.r.

Godz. 1,54	Warszawa	posp.
4,12	Wilno	osob.
5,11	Zemgale	posp.
5,17	Suwalki	osob.
5,40	Mosty	
7,10	Jeziory	miesz.
8,35	Białystok	osob.
8,40	Wilno	
11,17	Warszawa	
16,00	Białystok	p. tow.
15,31	Zemgale	osob.
16,15	Wolkowysk	miesz.
19,30	Białystok	osob.
20,15	Suwalki	miesz.
20,50	Orany	osob.
0,08	Warszawa II.	

Dla świadomego, który rozumie że najlepsze to najtańsze!

### SŁYNNY ROWER „ORBIS”

„ORBIS”

są do nabycia wyłącznie w firmie

**LINNIK**

Grodno, Dominikańska 1 telefon 186

Na składzie Artykuły fotograficzne w dużym wyborze

Również na składzie rowery po zł. 130 gotówką 15

Dźwiękowe-Kino **Polonia** Pocztowa 4

Wstęp od 25 gr.

Dziś

Człowiek o stu twarzach fenomenalny **Borys Karloff** oraz **Charles Lughton** i **Glorja Stuart** w potężnym filmie, p. t.

**DZIONY DOM**

W nadprogramie najnowsze Aktualności Paramountu oraz **PATA**

Wejście na pocz. seansów: 6, 8<sup>30</sup>, 10<sup>45</sup> (w święta od 4-ej)

Kino „PALACE” Orzeszkowej 14 Wstęp od 20 gr. D Z I S

Najnowsze środki pozbycia się natarczywych teściowych przy salwach śmiechu w najnowszej komedji sezonu **Preoz z teściową**

Nadprogram aktualności

Dźwiękowiec **Apollo** Dominikań. 26 D Z I S Wstęp od 25 gr.

Wielki wschodni film, wrzuszający do głębi duszy oświecając dramat chinczyka, jego miłości i namiętności p. t.

**„ZEMSTA TONGA”**

w rol. gł. LORETTA YOUNG i E. ROBINSON

Nadprogram: Najnowszy Tygodnik Foxa—Aktualności świata

**ZOSIENKA** Kino Dźwiękowe Brygidzka 2 Pocz. seans. 6, 8, 10<sup>45</sup> Wstęp od 25 gr.

Dramat, który przemawia do serc i sumień Wielki krzyk rozpaczy serca starganego w walce życiowej

**„Na ławie hańby”** (Wojna i pokój)

W rol. gł.: BETTY COMPSON i znakomity śpiewak zdumiewający swoim żywiołowym talentem **EDDIE DOWLING**

### Urlopy wypoczynkowe

W tych dniach rozpoczął urlop wypoczynkowy zastępca starosty powiatowego p. Bronisław Czaykowski, jednocześnie korzystającego z urlopu wypoczynkowego sekretarz Wydziału Powiatowego p. Tadeusz Madej zastępuje go w urzędowaniu p. Michał Orlicki.

### Nowy instruktor Straży Pożarnej

W tych dniach rozpoczął urzędowanie nowozamągowany przez Wydział Powiatowy Instruktor Straży Pożarnej p. Michał Szarom.

### Obniżka taryfy autobusowej w komunikacji P. K. P.

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach nastąpi obniżka taryfy autobusowej w komunikacji autobusowej P. K. P. Obniżka szczególnie na liniach równoległych do linii kolejowych będzie taka, ażeby cena biletu autobusowego była niższą od ceny biletu kolejowego. Z dniem 15 lipca nastąpią pewne zmiany w rozkładzie jazdy autobusów P. K. P., a to w myśl słusznnych życzeń pasażerów.

### Zakład Krawiecki F. PICEWICZ

Grodno, ul. Listowskiego (obok lokalu S. U. P.) Przyjmuje zamówienia na męskie i damskie ubrania. Wykonanie solidne. Ceny umiarkowane. 28

Jak abonować książkę to w wypożyczalni Nowości przy Księgarni **E. IBERSKIEGO** Dominikańska 29. Najbogatszy wybór nowości

### Zawiadamiam

Sz. Kliencie, że zaszczycała moja pracownia

**OBUWIA**

przy ul. Brygidzkiej została przeniesiona z dniem 30 maja z lokalu pod nr. 19 do nr. 11 (dawn. sklep Kotoka) Z poważaniem **I. OSTROWSKI**

Nie wie co nuda, kto abonuje książki w wypożyc. Iberskiego